

WTOREK

3 czerwca 2008
rocznik LXIII • nr 64
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

Lepiej ze sobą
współpracować
niż
konkurować



»Dziupla« wreszcie otworzyła podwoje

CZ. CIESZYN (kor) – Po trwającym prawie pół roku remoncie otworzył wreszcie swoje podwoje „starno-nowy” klub Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Dziupla”, mieszczący się w piwnicach „Fasalówki”, czyli siedziby ZG PZKO. W ub. piątek wspólnie z przedstawicielami władz SMP – prezesem Romanem Sekulą oraz członkami ZG: Michałem Przywarą i Janem Kidoniem – pierwszy toast szampanem za pomyślność „Dziupli” wzniesli konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, wiceprezes Kongresu Polaków Tadeusz Wantuła oraz członek Prezydium ZG PZKO Andrzej Suchanek.

Gości było jednak dużo więcej. Odnowioną „Dziuplę” zapełnili do ostatniego miejsca nie tylko członkowie obecnego SMP. Zjawili się też starzy bywalcy, którzy pamiętają czasy świetności tego lokalu z lat 60. i 70., a później z początku dziewiątej dekady ub. wieku, kiedy to „Dziuplę” przejęli członkowie władz reaktywowanego wówczas SMP – Bogdan Kokotek, Włodzimierz Smugała i nieżyjący już Marek Michałek...

– Chciałbym podziękować wszyst-



Pierwszy toast za pomyślność „Dziupli” wzniesli z SMP-wcami m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, wiceprezes Kongresu Polaków Tadeusz Wantuła oraz członek Prezydium ZG PZKO Andrzej Suchanek.

kim, którzy pomogli nam finansowo, moralnie, no i przede wszystkim fizycznie – dziękował prezes Sekula. Później już wspomiano, snuto plany, a przede wszystkim dobrze się bawiono. Do późnych godzin nocnych.

W dzień później, w sobotę, „Dziupla” była już normalnie otwarta. Odbyła się tu pierwsza z zapowiadanych imprez kulturalnych – spotkanie przy muzyce drum'n'bass. A takich imprez ma być sporo. – Jak na razie jednak nie mamy konkretnych planów i terminów, musieliśmy doprowadzić do końca remont – powiedział nam jeden z gospodarzy lokalu, Jan Kidoń. – Ale już rozmawialiśmy o zorganizowaniu jesienią mini-festiwalu polskich kapel w ramach projektu „Independent.pl” czy festiwalu najmłodszych kapel z podstawówek lub szkół średnich. Będą też koncerty jazzowe i rockowe, wystawy, spotkania autorskie. Czekamy też na projektor, chcemy bowiem prezentować w „Dziupli” ciekawe filmy...

„Dziupla” będzie otwarta codziennie – oprócz niedzieli – w godz. 11.00-22.00. Dodajmy, że chodzi o lokal z całkowitym zakazem palenia.

Uda się zwołać 3x3? Szkoła »od piwnicy po strych«

CZ. CIESZYN (kor) – O jesiennych wyborach do Senatu RC i samorządu wojewódzkiego dyskutowali w ub. tygodniu członkowie Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota” na Konwencji Polskiej Sekcji Narodowej.

Omówiono też przygotowania do posiedzenia Rady Wykonawczej Ruchu (odbędzie się 21 bm. w Wierzniowicach).

W dyskusji powrócił temat wdrażania Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. „Wspólnota” wystosowała listy do Czeskiej Inspekcji Szkolnej przy urzędzie wojewódzkim ws. dokumentacji prowadzonej przez polskie placówki szkolne.

– Otrzymaliśmy odpowiedź, że na dzień dzisiejszy szkoły zobowiązane są do prowadzenia dokumentacji w języku administracyjnym, czyli czeskim, choć nie wyklucza się możliwości prowadzenia jej w przyszłości w języku „innym”, czyli polskim. Na podobny list wysłany do Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowości-

wego „Wspólnota” odpowiedzi nie otrzymała. Ruch będzie nadal interesował się tą sprawą, bo jesteśmy przekonani o wyższości umów międzynarodowych nad ustawodawstwem krajowym – powiedział „Głowski” sekretarz Rady Wykonawczej Ruchu Politycznego „Wspólnota”, Tadeusz Toman.

Dyskutowano też o spisie ludności, który odbędzie się w RC w 2011 r. Tu podkreślono, że należy poinformować żyjących w RC Polaków, że wszyscy ci, którzy zadeklarują w arkuszu spisowym narodowości śląską lub morawską, będą automatycznie zaliczani do osób narodowości czeskiej.

T. Toman poinformował nas też, że „Wspólnota” zamierza ponownie zwołać spotkanie tzw. Grupy 3x3, w której oprócz członków polskiej sekcji Ruchu działaliby przedstawiciele Kongresu Polaków i ZG PZKO. – I chcemy tak uczynić, pomimo że próba zwołania spotkania w dniu 14 maja się nie udała, bo nie przybyli na nie przedstawiciele Kongresu – dodał Toman.

KARWINA (ep) – W nowatorski sposób postanowiła uczcić rocznicę swego 90-lecia karwińska polska podstawówka. W sobotę zorganizowano tu bowiem dni otwarte, w czasie których rodzice, dawni uczniowie oraz wszyscy inni zainteresowani mogli zwiedzić szkołę i przedszkole „od piwnicy aż po strych”.

Uroczyste rozpoczęcie imprezy odbyło się w sąsiadującej ze szkołą świetlicy PZKO – uczniowie opowiedzieli o historii karwińskiej PSP, przedstawiając zabawny program nazwany „Szkoła dawniej i dziś”. Jak zauważył



Klasa V przygotowała dla zwiedzających „Biuro Podróży”.

dyrektor placówki, Tomasz Smitowski, szkoły zmieniają się bardzo szybko w obliczu rozwoju techniki. Dziś w klasach dostępne są inne pomoce niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu, a karwińska PSP zmieniła się także w 2003 r., kiedy połączyła się ze szkołą w Nowym Mieście. Właśnie dlatego postanowiono stworzyć okazję do tego, żeby absolwenci czy rodzice, którzy zwykle znają tylko świetlicę szkolną i klasę swojego dziecka, mogli zobaczyć całą szkołę, zwiedzić klasopracownie, obejrzyć nowoczesne pomoce dydaktyczne.

– Szkoła bez dzieci jest smutna, dlatego dziś spotkanie tu państwo ponad setkę uczniów, którzy przyszli tu dobrowolnie, ponieważ nie było to jakoś odgórnie zorganizowane, obowiązkowe – dzieci same chciały wziąć udział, przygotować coś – powiedział w czasie otwarcia imprezy T. Smitowski. I faktycznie – na zwiedzających czekało wiele atrakcji. Każda klasa przygotowała coś dla gości odwiedzających szkołę, np. klasa IV zorganizowała pokaz „coś dla brzucha i dla ucha”, czyli program połączony z degustacją, a klasa V zaprosiła do „Biura Podróży”. Zaprezentowano również możliwości dostępnej w szkole tablicy interaktywnej, w pracowni chemicznej i fizycznej przeprowadzono doświadczenia, można też było wiele się dowiedzieć o nauce w pracowni komputerowej czy zajęciach w świetlicy. Dniu Otwartemu towarzyszył również koncert chórów szkolnych i liczne wystawki.

Karwińska podstawówka udowodniła, że można zorganizować jubileuszowe obchody inaczej niż zwykle, a jednak ciekawie.

POGODA

wtorek

środa



dzień: 24 do 28°C noc: 16 do 12°C wiatr: 3 – 7 m/s

dzień: 19 do 23°C noc: 16 do 12°C wiatr: 2 – 6 m/s

Będą wyższe emerytury

PRAGA – Rząd RC zdecydował wczoraj o rewaloryzacji emerytur. Z dniem 1 sierpnia wszystkie emerytury wzrosną o 470 Kč. Z inicjatywą wystąpił już na początku maja minister pracy i spraw socjalnych Petr Nečas (ODS). Powodem podjęcia decyzji o rewaloryzacji była wysoka inflacja. Ceny w RC wzrosły bowiem w porównaniu z rokiem ubiegłym o 7,5 proc., czyli najwięcej od ostatnich 10 lat. Rząd wystąpił zatem z projektem nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym umożliwiającej rewaloryzację emerytur już wtedy, gdy wzrost cen przekroczy 5 proc. Na podwyżkę o niespełna 500 Kč będzie trzeba wyłożyć z kasy państwa ok. 7 mld Kč.

Napieralski szefem SLD

WARSZAWA – Nie ma żadnego rozłamu w SLD i nie będzie. Jesteśmy formacją zjednoczoną, silną, nie podzieloną – podkreślił wczoraj na konferencji prasowej nowy szef Sojuszu Grzegorz Napieralski. Dodał, że świadczy o tym fakt, że w wyborach na stanowisko sekretarza generalnego partii Marek Nawrot otrzymał ponad 80 proc. głosów delegatów. Napieralski zaznaczył, że wśród kandydatów na wiceprzewodniczących zaproponował „różne postacie”, także te, które poparły dotychczasowego przewodniczącego, Wojciecha Olejniczaka. Nowi wiceszefowie Sojuszu to: Katarzyna Piekarska, Longin Pałusiak, Jolanta Szymanek-Deresz i Jerzy Szmajdziński.

Wybuch przed ambasadą

ISLAMABAD – Co najmniej 8 osób zginęło, a 30 zostało rannych w zamachu bombowym przed ambasadą Danii w stolicy Pakistanu, Islamabadzie. Wg policji, wśród zabitych nie ma cudzoziemców. Ładunek wybuchowy umieszczony został w zaparkowanym w pobliżu placówki samochodzie. Eksplozja zniszczyła bramę ambasady i ogrodzenie oraz kilka samochodów. Na ulicy, gdzie nastąpił wybuch, powstał lej o głębokości metra. Do powodu przedruku karykatur proroka Mahomety przez duńską prasę w lutym tego roku służby wywiadowcze Danii ostrzegaly przed zagrożeniem terrorystycznym. Dlatego m.in. zredukowano personel w ambasadzie w Islamabadzie oraz stolicach Algierii i Afganistanu.



9 771212 422027

08064

Śląsk jest silny pieśnią

REGION (mro) – To było prawdziwe święto śląskiej pieśni – blisko 900 śpiewaków z dwóch stron granicy spotkało się w niedzielę najpierw w auli Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie, a potem na popularnych koncertach w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Uczcili tym samym piękno pieśni chóralnej, a także 100. rocznicę urodzin działacza ruchu śpiewaczego, dyrygenta Emanuela Guziura.

W wypełnionej po brzegi auli w imieniu organizatora Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego – jedynej jednostki zagranicznej Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz członka Unii Chórów Czeskich – przywitał przybyłych po polsku i czesku prezes ZŚM – Leszek Kalina. Wśród gości zasiedli wicekonsul ds. Polonii w Ostrawie, Agnieszka Fedorów, przedstawiciele śląskiego i bielskiego oddziału PZChiO, Unii Chórów Czeskich oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Kulminacją dwugodzinnego koncertu inauguracyjnego było przy-

znanie przez kapitułę międzynarodowej Nagrody im. Stanisława Moniuszki. W tym roku pomysłodawca „Trojoka”, prezes honorowy ZG PZChiO – Rajmund Hanke przekazał ją: Zrzeszeniu Śpiewaczemu Klimkowie, Chórowi Mieszanemu „Dźwięk” z Karwiny Raju, Chórowi Górniczemu „Polonia-Harmonia” z Piekarska Śląskich i Chórowi „Lutnia” ze Strumienia. Indywidualnie nagrodę otrzymał prof. ks. Antoni Reginek, kapelan PZChiO Katowice. W koncercie, poza chórami–laureatami, zaprezentowały się chóry „z najwyższej półki” – Chór Mieszany „Canticum Novum” oraz Stowarzyszenie Śpiewacze Ostrawskich Nauczycielek.

– Spodziewałem się, że Trojok właśnie tak się będzie rozwijał – powiedział naszej redakcji R. Hanke. – Dlatego, że Śląsk jest silny pieśnią. Te tradycje były niedocenione i niewykorzystane na taką skalę, na jaką zasługiwały. Oczywiście wymagało to pracy, ale wszędzie spotykałem się z akceptacją, z serdecznym przyjęciem, zrozumieniem. Tak wśród Polaków na Zaolziu, jak i

wśród Czechów. Na pytanie dlaczego „Trojok”, a nie „Dwojok”, R. Hanke odpowiedział: – *Bo partnerami są PZChiO, Unia Chórów Czeskich – okręg ostrawski, oraz ZŚM. Na początku było to jednak inaczej pojmowane. „Trojok” powstawał w czasach istnienia Czechosłowacji. Bardzo chcieliśmy słyszeć tu Słowaków i stale o to zabiegamy.*

Wiceprezydent Karwiny, Zbyněk Gajdač, był zadowolony z miejsca inauguracji: – *Karwina jest śląskim miastem, a „Trojok” jest spotkaniem chórów z całego Śląska. Pięknie widać, jak na Śląsku dochodzi do wspaniałej wymiany i współpracy chórów. To taka pierwsza jaskółka, która wieści rozwój ekonomiczny posiadającego olbrzymi potencjał regionu.*

Dodajmy, że po południu „trojokowe” chóry dały koncerty w Karwinie Darkowie, Lutyni Dolnej, Czeskim Cieszynie, Nawsiu, Bystrzycy, Olbrachcicach, Mostach koło Jabłonkowa, Stonawie oraz w Skoczowie, gromadząc grona miłośników pieśni chóralnej, śląskiej i rzesze melomanów.

Mariaż folkloru i współczesności

NIEBORY (hs) – Sezon plenerowych festynów na naszym terenie rozpoczął się na dobre. Nie inaczej ma się sprawa w Nieborach. Ostatnia sobota maja już od paru lat jest zarezerwowana na obchody Dnia Oszeldy. W tym roku pezetkaowcy uroczystość na cześć swojego sławnego rodaka Pawła Oszeldy urządzili już po raz 55.

Jak na jubileuszową edycję przystało, gospodarze postanowili przy-

gotować dla gości nadzwyczajny program. I choć od paru lat nieborowskie Dni Oszeldy odwiedzały zespoły z Polski i Słowacji, w tym roku organizatorzy postawili na zaolziańskich wykonawców i trzeba przyznać, że słusznie. Nasze zespoły bowiem prezentują tak szeroki wachlarz repertuarowy, że monotonia w programie nie była możliwa.

Oprócz tradycyjnych już miejscowych wykonawców - dzieci

szkolnych i przedszkolnych oraz chórów „Zgoda” i „Godulan – Ropica”, na scenie pojawiło się m.in. bystrzyckie „Crescendo”. Jego członkowie, pod kierownictwem Danuty Cymerys, zaprezentowali nieśmiertelne hity głównie polskiej, ale i czeskiej sceny muzycznej. Uzyskali za nie zasłużony aplauz widzów. Na scenie tuż po nich zapanowała równie gorąca atmosfera dzięki członkom zespołu „Zaolzi”. Ich tańce cygańskie, znane już na naszym terenie, cały czas przyciągały uwagę, zwłaszcza dzięki niesamowitej ekspresji wykonania. Kulminacją popołudnia był niespełna godzinny występ „Błędowian”, który spotkał się z zachwytem widzów. Całość z polotem prowadziła Michaela Raszka. Jeżeli do tego doliczyć słoneczną pogodę, wspaniałą kuchnię (zwłaszcza nieborowską „zbojeczka”), zimne piwo, atrakcje dla dzieci i przygrywającą kapelę „Jablunkovanka”, to popołudnie nie mogło się nie udać. Tym bardziej, że postanowiono urozmaicić program również wieczór. Sporo gości do Domu PZKO ściągnęła kapela „Blaf”. Nie lada niespodzianką był również nocny pokaz żonglerki z ogniem grupy NIGHTfire. Takiego show w Nieborach już dawno nie było.



FOT. HALINA SIKORA

Jubileuszowy 55. Dzień Oszeldy przyciągnął do Nieborów liczne rzesze gości, dla których wystąpili m.in. „Błędowianie” – zespół regionalny z Hawierzowa Błędowic.

Sto lat i... narybku!

ORŁOWA (mro) – Przygotowywany przez pół roku repertuar na koncert jubileuszowy oddaje obraz pracy naszego zespołu – powiedziała, podsumowując koncert z okazji 85-lecia chóru „Zaolzie” oraz śpiewactwa w Orłowej, dyrygent chóru – Urszula Odstrčil. Uroczystość rocznicowa odbyła się w sobotę w Domu Kultury w Orłowej Lutyni. Obok chóru–jubilatę wystąpił zespół dziecięcy „Nutki” z miejscowej PSP, absolwenci orłowskiej szkoły – Dominika Letocha (flet prosty) i Andrzej Rygiel (trąbka) oraz reprezentacyjny ZPiT ZG PZKO „Olza” wraz z kapelą „Lipka”. Dodajmy, że instrumentalistów wspierała na fortepianie akompaniatorka „Zaolzia” Aniela Mulka

– Program „Zaolzia” składał się z trzech części – pieśni ludowych, sakralnych oraz bardziej popularnych – powiedziała U. Odstrčil, dodając, że choć zabrakło w chórze dwóch głosów, to jest zadowolona z występu. – Było dobrze – oceniła. – Występ był wspaniały, fantastyczny! – w samych superlatywach wyrażał się o nim wiceprezes Rady Kongresu Polaków Bogusław Chwał, który wraz z małżonką Danutą, przedstawiciel-

ką ZG PZKO, zasiadł na widowni. Toteż 24-osobowemu zespołowi gorąco gratulowano jubileuszu. Bukiet kwiatów przyniosły delegacje zaprzyjaźnionych chórów „Jutrzenka” z Nakła Śląskiego, „Lira” z Rydułtów, chór parafii św. Katarzyny z Czechowic-Dziedzic, okolicznych Kół PZKO i ich zespołów śpiewaczych. Gratulantów było sporo – wśród nich burmistrz Orłowej Jiří Michalík oraz wiceburmistrz Radislav Mojžišek. Ten ostatni podkreślał znaczenie chóru w życiu miasta, w jego reprezentacji za granicą i fakt, iż wraz z Miejscowym Kółem PZKO stanowi mocne ogniwo współpracy z partnerskimi miastami w Polsce. „Zaolziu” życzone stu lat i wielu sukcesów.

– W dorobku chóru jest szereg wyróżnień i odznaczeń. Największym jednak wyróżnieniem dla zespołu jest kontynuowanie bogatej tradycji śpiewactwa polskiego w Orłowej – podkreśliła w rozmowie z redakcją U. Odstrčil, zaś Maria Stec, prezes chóru, pytana o to, czego chórowi – w roku tak pięknego jubileuszu potrzeba – odpowiedziała jednym tchem: – *Narybku!*

»Złamany szlaban« dla Węgrów

CIESZYN/CZ. CIESZYN (ep) – XIX edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Bez Granic” zakończyła się w sobotę wręczeniem „Złamanego szlabanu”, czyli nagrody festiwalu dla jednego z 12 konkursowych spektakli. W tym roku „Złamany szlaban” pojechał do Budapesztu, nagrodzono bowiem węgierski teatr „Hólyagcirkusz Társulat” za przedstawienie „CSÖDCSICSERGŐ”. Również sekcja „off”, czyli przegląd teatrów nieprofesjonalnych, ma swojego zwycięzcę. Został nim teatr Terminus a Quo z Nowej Soli za przedstawienie „USTA/LENIA”.

– *Myszę, że tegoroczna edycja festiwalu była bardzo udana, było wiele dobrych spektakli, zarówno po stronie czeskiej, jak i po polskiej – oceniła Gertruda Chowaniokowa, dyrektor generalny festiwalu. – Po czeskiej stronie dla widzów ważnym wydarzeniem był spektakl „Lásky jedné plavovlásky” – to było prawdziwe zjawisko, coś, czego już długo tutaj nie mieliśmy. Po polskiej stronie wspaniałym był Teatr Wierszalin. Jeśli chodzi o program „off” – tam też był wysoki poziom, jury nie mogło się zdecydować, kogo nagrodzić.*

Czescy pisarze nad Olzą

CZ. CIESZYN (kor) – Z trzydniową wizytą przyjechali do Cz. Cieszyna – w ramach Festiwalu Teatralnego „Bez granic” – członkowie Gminy Pisarzy RC. Literaci z całego kraju obejrzeli nie tylko festiwalowe spektakle, ale przede wszystkim wzięli udział w sobotniej konferencji naukowej pt. „Literatury narodowe we współczesnej zjednoczonej Europie”.

Współorganizatorami konferencji, która odbyła się pod patronatem hetmana Evžena Tošenovskiego, były Biblioteka Miejska w Cz. Cieszynie oraz Teatr Cieszyński. Wzięli zaś w niej udział m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, burmistrz Cz. Cieszyna Vít Slováček oraz wiceburmistrz Cieszyna Jan Matuszek, a także przedstawiciele zaolziańskiego środowiska literackiego.

Konferencję w Białej Galerii TC otworzył prezes Gminy Pisarzy RC Vladimír Křivánek (prowadził też spotkanie wspólnie z Jiřim Urbanem) referatem o problemach małych literatur w zjednoczonej Eu-

ropie. O tym, jak przyjmują współczesną polską literaturę czescy czytelnicy, mówił Petr Poslední, o współczesnej literaturze słowackiej – Igor Hochel oraz Radoslav Passia. Natomiast gość z Polski – Joanna Czaplińska – poświęciła swój referat (wygłosiła go świetną czeszczyzną) współczesnej literaturze czeskiej wydawanej w Polsce. Nie zabrakło zaolziańskich akcentów – o tutejszych polskich autorach mówił Libor Martinek, o działalności Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaś jej dyrektor Halina Molin. Konferencję zakończył Milan Hrabal wykładem nt. współczesnej literatury Serbów Łużyckich.

Po południu zaś uczestnicy konferencji spotkali się w Białej Galerii, aby wysłuchać poezji Jerzego Kronholda, Renaty Putzlacher, Marty Hlušíkovéj, Lydii Romanskéj, Karły Erbovej oraz Zeno Kaprála. Na spotkaniu, które prowadził Libor Martinek, zabrzmiała też muzyka jazzowa w wykonaniu zespołu „Jazzký Těšín”.



FOT. ELŻBIETA PRZYCZAKO

W Darkowie »zbulali moja«

Zespół „Oldrzychowice” przyjechał w niedzielę do Karwiny Darkowa, by „zbulać moja” postawionego w Parku Zdrojowym przed miesiącem. Tym samym zakończyła się 13. edycja darkowskiego „Maja nad Olzą”, w ramach którego przez pięć kolejnych niedziel w Parku Zdrojowym występowały zespoły folklorystyczne, śpiewacze, chóry i orkiestry. W ubiegłą niedzielę do Darkowa zawitały: orkiestra „Malá Černá Hudba”, chóry „Dźwięk” z Karwiny Raju i „Słowiczek” z Rept Śląskich oraz zespół „Oldrzychowice” z kapelą „Oldrzychowice”, dziecięcą „Tyrką” i trochę starszymi „Małymi Oldrzychowicami”. Po występach zespołów „Oldrzychowice” „zbulają moja”; postawią go jednak znowu za rok. (ep)

Lepiej ze sobą współpracować niż konkutować

Polscy i czescy przedsiębiorcy, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów mogą wziąć udział w II Targach Klubu Przedsiębiorcy, które odbędą się 21 czerwca w Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. Zamek bowiem nie tylko promuje turystykę, nowoczesny design i tradycyjne rzemiosło, ale jest też unikalnym centrum wspierania biznesu. Skutecznie promuje przedsiębiorczość w regionie, za cel stawiając sobie również rozwinięcie współpracy między polskimi i czeskimi przedsiębiorcami. Targi organizuje działający na Zamku Klub Przedsiębiorcy. – *Chodzi o to, żeby pomóc polskim i czeskim przedsiębiorcom spotkać się i nawiązać nieformalne kontakty* – mówi Anna Kańska-Górniak, koordynatorka działań Klubu.

Do istniejącego od 2006 r. Klubu należą przedstawiciele polskich i czeskich firm, ale i stowarzyszeń – na klubowe spotkania przychodzi np. Kazimierz Branzy z Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz członkowie trzynieckiego Instytutu Euroschoła. Spotykają się na nieformalnych

spotkaniach biznesowych w każdą третią środę miesiąca, biorą też udział w szkoleniach i warsztatach. Priorytetowym zadaniem na rok 2008 jest przygotowanie firm do wykorzystania funduszy unijnych, zwłaszcza tych przeznaczonych na innowacje, budowanie strategii firm i wdrażanie nowych produktów. Realizacji ambitnych, transgranicznych zadań pomagać ma lokalizacja Zamku przy samej granicy państwa.

Temat zbliżenia czeskich i polskich ludzi biznesu oraz próby wejścia na rynek sąsiedniego kraju podejmowane są nie tylko poprzez spotkania w Klubie i Targi. Na zorganizowanej na Zamku wraz z Agencją Rozwoju Regionalnego z Ostrawy konferencji rozmawiano o czesko-polskiej współpracy i problemach, jakie się na tym polu pojawiają. Efektem tego projektu było wydanie płyt CD, będących kompendium wiedzy na temat polskiego i czeskiego rynku. Ma to pomóc przedsiębiorcom w znalezieniu wszystkich potrzebnych informacji na temat działalności gospodarczej w kraju sąsiada. Klub Przedsiębior-



W ubiegłorocznych targach Klubu Przedsiębiorcy udział wzięło ponad 100 firm.

cy nawiązał też ściślejszą współpracę z Instytutem Euroschoła, z którym w najbliższej przyszłości chce tworzyć wspólne projekty. Klub podpisał też porozumienie z Forum Firm Miasta Radlin – zrzeszone w nim firmy żywo interesują się czeskim rynkiem.

Targi Klubu odbędą się po raz drugi – w poprzednich wzięło udział

ponad 100 osób. – *Ludzie przyszli uśmiechnięci, pełni energii, chcieli pokazać to, co mają, wymienić się doświadczeniami* – opowiada A. Kańska-Górniak. W tym roku przewidziana jest jeszcze III edycja Targów – we wrześniu, a na październik zaplanowano Polsko-Czeskie Spotkanie Biznesowe. – *Bardzo nam zależy, żeby na Targach pojawi-*

ło się dużo czeskich firm – po to, aby przedsiębiorcy z obu stron granic zaczęli ze sobą nawiązywać współpracę, podpisywać kontrakty, żeby się poznali, wymieniali doświadczeniami. Polacy są zainteresowani rynkiem czeskim, a i Czechów interesuje działalność na naszym rynku. Koordynatorka przyznaje, że na polu czesko-polskiej współpracy firm pojawiają się problemy: – *Czesi chronią swój rynek, a i Polacy też chcą chronić swój. Po prostu muszą znaleźć przestrzeń, gdzie mogliby się wzajemnie wymieniać, uzupełniać i wspierać* – wyjaśnia. To prawda: wciąż wiele firm woli konkutować niż współpracować. Liczby budzą jednak optymizm. Organizatorzy przewidują, że na czerwcowych Targach pojawi się kilkadziesiąt firm, może nawet około stu – z dużą reprezentacją firm czeskich. Co ważne, nie ma żadnych ograniczeń – zgłaszać mogą się firmy z każdej branży, a także prezesi różnych stowarzyszeń. Formularz zgłoszeniowy należy wysłać do 11 czerwca br. Dostępny jest na stronie internetowej: www.klubprzedsiębiorcy.eu.

ELŻBIETA PRZYCKO

Do »źródeł« Układu z Schengen

41-osobowa grupa wróciła niedawno z pięciodniowej wycieczki do Schengen i Strasburga zorganizowanej przez MK PZKO Czeski Cieszyn Centrum. W wyprawie wzięli udział nie tylko Zaolzianie, ale i kilka osób z polskiej strony. – *Pomysł zrodził się 21 grudnia na moście, w czasie otwarcia granic* – mówi Małgorzata Rakowska, prezes koła i uczestniczka wycieczki. Chodziło o to, by dotrzeć do »źródeł« Układu z Schengen, do którego końcem ubie-



Uczestnicy wycieczki przed wejściem do Parlamentu Europejskiego.

głego roku wstąpiły Polska i Czechy, oraz zwiedzić oficjalną siedzibę Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Schengen – małe winiarskie miasteczko w południowo-wschodnim Luksemburgu, zamieszkiwane przez niespełna 500 osób, stało się sławne 14 czerwca 1985 roku, kiedy to podpisano tam Układ z Schengen – porozumienie o stopniowym znoszeniu kontroli na wspólnych granicach.

Międzynarodowa wycieczka wyruszyła z Czeskiego Cieszyna w niedzielę 18 maja. Podczas podróży grupa zwiedziła różne historyczne

miejsca: Passau, Heidelberg, Trier i dolinę Mozeli, a do samego Schengen dotarła we wtorek. Stamtąd, po zwiedzeniu słynnej miejscowości, obrano kierunek na niedaleki Strasburg. – *Schengen jest przepięknym, małym, naprawdę maciupeńkim miasteczkiem na granicy Niemiec, Francji i Luksemburga, a zaraz obok niego jest Strasburg* – opowiada Małgorzata Rakowska. – *Parlament Europejski co trzy tygodnie jeździ do Strasburga na obrady i głosowanie. Chodziło o to, żeby naszą wycieczkę zorganizować właśnie w tym czasie. Byliśmy na obradach,*

na których zdecydowano o przyjęciu Turcji do Unii Europejskiej.

W czasie pobytu w Strasburgu zorganizowano również spotkanie z pochodzącymi ze Śląska Cieszyńskiego eurodeputowanymi: Jerzym Buzkiem i Janem Olbrychtem. Jak podkreśla M. Rakowska, są to jedni europosłowie, którzy interesują się Zaolziem, utrzymują z nim kontakt i często biorą udział w ważnych imprezach czy wydarzeniach.

Podczas spotkania wspomniano m.in. o pomysłach zorganizowania „Zszywania Olzy”. W czasie akcji jak najwięcej ludzi miałyby przejść rzekę brodem, być może nawet udało się ustanowić rekord. „Zszywanie” ma mieć wymiar symboliczny, jako że rzeka graniczna jest symboliczną bliźną po rozcięciu miasta. Organizatorom zależy na tym, żeby w imprezie wzięło udział jak najwięcej młodych ludzi, ponieważ to oni najwięcej skorzystają z otwarcia granic i powinni być świadomi historycznych kontekstów tego procesu. Jerzy Buzek zaproponował termin imprezy na lipiec, jednak prawdopodobnie odbędzie się ona we wrześniu, ze względu na możliwość zaangażowania w akcję uczniów.

W środę wycieczka wyruszyła z powrotem do Czeskiego Cieszyna, po drodze odwiedzając miejscowości Baden-Baden, Feuchtwangen i Ansbach. ELŻBIETA PRZYCKO



W siedzibie Parlamentu Europejskiego grupa spotkała się z eurodeputowanymi: Jerzym Buzkiem i Janem Olbrychtem.

»Brama« – pomoc dla poszukujących pracy



REGION (kor) – „Brama – motywacja do poszukiwania pracy” to nazwa finansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu, który przez ostatnie dwa lata realizowało czeskie Centrum Nauczania Języków Obcych i Przedmiotów Fachowych „Pygmalion”.

W ramach projektu „Pygmalion” zorganizował sześć kursów rekrutacyjnych dla osób poszukujących pracy. Odbływały się one w Cz. Cieszynie, Trzyńcu, Frydku-Mistku i Ostrawie.

Jak poinformowała nas dyrektor wykonawcza „Pygmaliona” Kateřina Němcová, ostatnie z kursów kończą się w tych dniach i ich absolwenci otrzymają wkrótce certyfikaty z oceną z praktyki zawodowej. – *W sumie w tych sześciu kursach wzięło udział 90 osób* – mówi dyrektor Němcová. – *Każdy z nich uczestniczył w lekcjach języka angielskiego, podstaw obsługi komputera oraz w zajęciach z tzw. minimum prawniczego, na których „kursanci” poznawali tajniki zawierania umów z klientami czy obowiązujące kodeksy prawne. Oprócz tego były zajęcia, na których mogli się dowiedzieć, jak radzić sobie w handlu czy kontaktach z klientami. No i praktyki u potencjalnych pracodawców oraz seminarium motywacyjne.*

Jak podkreśla dyrektor Němcová, absolwenci kursów mogą podjąć pracę wszędzie tam, gdzie pracodawca wymaga dobrej znajomości języka angielskiego, w firmach handlowych, usługowych, a także w urzędach administracji państwowej lub innych biurach. – *A co najważniejsze, wielu z uczestników już podczas kursu lub tuż po jego ukończeniu zdobyło pracę. W urzędach pracy zarejestrowanych jest tylko garstka uczestników naszego projektu, a i ci – przynajmniej mam taką nadzieję – wkrótce znajdą zatrudnienie. Na nasz rynek wchodzi przecież sporo firm, także zagranicznych – np. koreańskich, gdzie nasi absolwenci powinni sobie radzić bez problemów.*

Celem kursów było zaś przede wszystkim motywowanie do poszukiwania pracy. Kursy przeznaczone były głównie dla osób opiekujących się dzieckiem do 15. roku życia, matek po urloпах macierzyńskich, absolwentów wyższych uczelni, osób w wieku do 25 lub ponad 50 lat oraz niepełnosprawnych.

Dyrektor Němcová powiedziała nam, że cały kurs finansowany był ze środków unijnych; ani „Pygmalion”, ani „kursanci” nie musieli wyłożyć ani korony. – *Zrobiliśmy tylko jeden wyjątek – uczestnicy kursu musieli zakupić podręcznik. Żeby mieli świadomość, że też coś do tego „interesu” włożyli* – wyjaśnia K. Němcová.

Absolwenci kursów mogą w „Pygmalionie” kontynuować naukę języka angielskiego. – *Teraz już bez dotacji Unii Europejskiej* – dodała Němcová.

A jak oceniają udział w kursach sami ich uczestnicy? Zuzana M. mówi, że jest z niego zadowolona, chociaż czasami nie było łatwo. – *Nauczyłam się przede wszystkim „słuchać samej siebie”, w czym bardzo nam pomogli nasi lektorzy. Może i dzięki temu udało mi się znaleźć pracę, która mi się podoba. A w dodatku bardzo podszlifowałam swoją angielszczyznę, która na pewno przyda mi się teraz w nowej firmie. Z kolei Milena D. podczas kursu uświadomiła sobie, że zawsze lubiła pracować „z ludźmi i dla ludzi”. – *Podczas kursu, wśród wspaniałych ludzi wydawało mi się, że powróciłam ponownie do lat studenckich, i w ogóle nie uświadamiałam sobie, że jestem bezrobotna. Mogłam się też podciągnąć w języku angielskim, poznałam podstawy prawa i pracy z komputerem. Praktyki odbywałam w dwóch firmach, a kiedy w jednej z nich zwolnił się etat, od razu zaproponowano mi pracę. Dzięki projektowi „Brama” uwierzyłam w siebie i zdobyłam pracę, z której jestem zadowolona. A to jest najważniejsze* – dodała.*

Projekt był dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu RC. (tekst sponsorowany)

